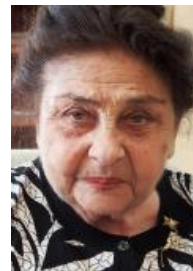


## HENRIKA SHVEFEL

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, Żydzi, życie codzienne, szkoła powszechna

### Wspomnienia z dzieciństwa w przedwojennym Lublinie

Nazywam się Henia Shvefel, z domu Rosen. Urodziłam się w Lublinie na ulicy Zamojska 21, w roku trzydziestym pierwszym. 27 maja roku 1931. Do szkoły chodziłam na ulicy Niecała, tak mi się zdaje, że przez dwa i pół roku, aż do wybuchu wojny. I znalazłam ten dom teraz, widziałam go, na ulicy Niecała. A naprzeciwko była czytelnia, gdzie zmieniałam książki, też poznałam to. A później żeśmy pojechali na Zamojska 21. Pamiętałam, że naprzeciwko był ogródek, i trawka jeszcze jest, i tam mieszkałam aż weszliśmy do gietu.

Pamiętam, gdzie mieszkała moja babcia, nie pamiętam na jakiej ulicy, ale wiem, że niedaleko było kino, kino Corso było kiedyś w Lublinie, i to było niedaleko, i tam na podwórku był jakiś dom dla dzieci... jak to się nazywa? Niezupełnie zdrowych. Nie wiem jak to się nazywa po polsku. W każdym razie ja pamiętam, że ja się bałam, bo tam dzieci czasem były na podwórku, to ja pamiętam, że tam był taki dom dla dzieci... Może to był sierociniec, ale to był dla dzieci niezupełnie zdrowych umysłowo. I to było właśnie tam, gdzie babcia mieszkała, ja pamiętam, dlaczego pamiętam? Bo ja się tam bałam. To było gdzieś, mała uliczka zaraz za kinem Corso.

Pamiętam, że bardzo lubiałam czytać, jak tylko się nauczyłam czytać, to zmieniałam książki, na ulicy Niecała była biblioteka książek dla dzieci. Pamiętałam te słupy, ten domek, ten budynek. [W domu mówiliśmy] po polsku. To znaczy mój ojciec z rodzicami mówił po hebrajsku, a moja mamusia z rodzicami mówiła przeważnie po polsku. Tak. I ja pamiętam jeszcze, to było na schodach, przyszedł taki pan nauczyciel, który chciał mnie uczyć żydowskiego. I nie pamiętam, czy tatuś się zgodził czy nie, ale ktoś z nich powiedział, że to mi zepsuje akcent. Nie wiedzieli w ogóle, że to jest ważne. Ale nie uczyłam się, i to mi bardzo pomogło, że nie uczyłam się żydowskiego. Bo mówiłam dosyć poprawnie po polsku i też miałam wygląd niestraszny, bo miałam jasne oczy, to mogłam się przechować potem.

[Nie pamiętam swojej szkoły]. Ja tylko pamiętam, że mnie odprowadzali. Że to był kawałeczek drogi, ale mnie odprowadzali, bo to była szkoła, zdaje się, że żydowska.

To znaczy nie mówiło się tam po żydowsku, ale była szkoła niepubliczna. Prywatna szkoła, to pamiętam. Ja nawet pamiętam gdzie to było! Ja pokazałam teraz szoferowi gdzie to było. Niecała 7. Ja poznałam ten [budynek szkoły], poznałam ten dom na Zamojskiej. Cały czas mi mówią, że ja tak zapominam imiona, nazwiska, wszystko zapominam, teraz też, ale pamiętałam, że był taki zielony ogródek przed tym domem, i go znalazłam! A ja wyjechałam stamtąd w czterdziestym roku! I się tam nic nie zmieniło. Ten dom taki obskurny. A wtedy myśleliśmy, że mieszkamy w ładnym. Ulica Zamojska to była elegancka ulica! To była też blisko do Kośminka, mój tatuś pracował na Wspólnej 19 na Kośminku. Kośminek to jest okolica, prawda? To tam pracował. Tam była garbarnia mojego dziadka. Ona jest, to znaczy budynek jest, ale nie dziadka i już nie garbarnia.

Świat się zmienił. Zupełnie się zmieniło! Mnie się zdaje, że miałam tylko jedną lalkę. Tak mi się zdaje. Dosyć młodo zostawiłam wszystkie zabawki i nie pamiętam więcej. Ja pamiętam co ja lubiałam [jeść]. A! Pamiętam jeszcze coś. Że nie chciałam raz iść do szkoły i włożyłam termometr do rosółu i on tam pękł. To pamiętam. Nie pamiętam w jakim roku to było, ale to pamiętam. Ale więcej tego nie robiłam... co jeszcze pamiętam? [Co lubiłam jeść najbardziej?] Kartofle i zsiadłe mleko. To mogłam jeść codziennie. Kartofle i zsiadłe mleko. Moja mama nie gotowała za dużo i nie za dobrze, bo zawsze była tamta, która gotowała. Pytałam kiedyś mamusię, ale już dosyć późno: „Coś ty robiła cały dzień?” Bo ona nie pracowała. To ona była w różnych organizacjach sportowych. Mama biegła.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2017-07-04, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Transkrypcja</b>	Maria Radek
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"